

MARIUSZ LINIK OFM
ORCID: 0000-0002-9309-8996
Papieski Uniwersytet Antonianum w Rzymie

Choroba i paradygmaty izolacji na przykładzie wybranych bohaterów biblijnych

Pismo Święte jest świadkiem tajemniczego dialogu pomiędzy objawiającym się Stwórcą i jego stworzeniem. Zainicjowany w odległej prahistorii, dialog ten w formie spisanej kontynuowany był na przestrzeni wieków, aż do objawienia się w pełni planu zbawienia w osobie Jezusa Chrystusa. Biblia staje się zatem wychowawczynią dla kolejnych pokoleń narodu wybranego, księgą objawiającą tajemniki Bożego działania w jego historii, a zarazem jego pamięcią, która nieustannie konstytuuje jego tożsamość¹. Jest jego nauczycielką wiary, jego modlitewnikiem, a także podręcznikiem historii, medycyny i życiowej mądrości, w końcu zaś pryzmatem, przez który należy interpretować świat i wszystko, co na nim jest. Jej oddziaływanie jako świętej księgi nie należy jedynie do sfery *sacrum*, rozumianej jako przeciwieństwo tego co świeckie². Dla starożytnego Izraela linia podziału pomiędzy tymi dwiema rzeczywistościami przebiega przez ludzkie serce, które jest albo posłuszne swemu Stwórcy i żyjące według Jego przymierza, albo wybierające nieposłuszeństwo, czyli grzech. Ten zaś stanowi radykalne przeciwieństwo tego, co przynależy do sfery Boga³. Już pierwsze stronicie Pisma Świętego ukazują, że domena Bożego działania jest sferą porządku, dobra, harmonii i życia⁴. Grzech natomiast prowadzi do nieładu, zła, konfliktów i śmierci. Przekonuje o tym opis nieposłuszeństwa Adama i Ewy oraz ich wygnanie z raju wraz ze wszystkimi

¹ Por. Wj 13,14. Polskie cytaty z Pisma Świętego pochodzą z: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. W przekładzie z języków oryginalnych*, wyd. 3, Poznań-Warszawa 1980. Natomiast cytaty z języka greckiego podają za *Novum Testamentum Graece*, red. B. Aland *et al.*, Stuttgart 2012.

² M. Eliade, *Sacrum a profanum. O istocie sfery religijnej*, przeł. B. Baran, Warszawa 2008, s. 7.

³ Por. D. Adamczyk, S. Bębas, *Chrześcijańskie Sacrum?*, „Collectanea Theologica” 88, 2018, nr 3, s. 112.

⁴ Por. Rdz 1.

jego bolesnymi konsekwencjami⁵. Właśnie dlatego Biblia opisuje i porządkuje nie tylko to, co dotyczy kultu, ale i całą rzeczywistość człowieka dotkniętą nieładem grzechu i nieposłuszeństwa, prowadząc ją do eschatologicznego odnowienia⁶.

W oś biblijnej narracji wpisane są historie zwykłych ludzi, uczestników bądź postronnych świadków owego tajemniczego dialogu z Bogiem. W tych historiach czytelnik napotyka opisy cierpienia, doświadczenia choroby i kwarantanny, a także opisy zmagania z innymi formami przymusowej lub dobrowolnej izolacji. Niniejszy artykuł jest propozycją systematyzacji tak rozumianego odosobnienia. Analiza opiera się przede wszystkim na tekstach pisanych prozą. Przede wszystkim, ponieważ w artykule uwzględniono także Księgę Hioba⁷. Innymi słowy — w sposób zamierzony pominięto poetyckie opisy z ksiąg prorockich i z Księgi Psalmów, które ze względu na gatunek literacki wymagają innego rodzaju badania.

1. Choroba

To właśnie w zarysowanej uprzednio optyce nieposłuszeństwa i odstąpienia od Bożych praw należy rozpatrywać specyficzne dla Biblii rozumienie choroby i wszystkiego, co z nią związane. Choroba jako stan prowadzący do śmierci nie ma w sobie życiodajnego tchnienia stwórcy⁸. Dojrzała tradycja starotestamentalna oddaje tę rzeczywistość słowami greckiego autora Księgi Mądrości:

śmierci Bóg nie uczynił i nie cieszy się On ze zguby żyjących. Stworzył bowiem wszystko po to, aby było, i byty tego świata noszą zdrowie: nie ma w nich śmiertelnościowego jadu ani władania Otchłani na tej ziemi⁹.

Nie dziwi zatem, że część tradycji biblijnej wprost utożsamia chorobę z karą Bożą za grzech¹⁰. Kara ta wymierzona bywa zarówno w jednostki, jak i całe narody¹¹. Stąd też temat choroby często powraca na kartach Biblii, na przykład Księga Kapłańska poświęca aż dwa rozdziały na opis szczegółowych norm postępowania

⁵ Por. Rdz 3–6,7 i H. Langkammer, *Teologia biblijna Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2020, s. 108.

⁶ Por. opisy „nowego nieba” i „nowej ziemi” w dwóch ostatnich rozdziałach zamykających całe Pismo Święte: Ap 21–22.

⁷ Księga Hioba składa się z zarówno z części pisanej prozą, stanowiącej ramy dla utworu (Hi 1–2; 42,7–17), jak i z poematu, stanowiącego jego centrum (Hi 3–42,6).

⁸ Por. Rdz 2,7.

⁹ Mdr 1,13–14.

¹⁰ Por. A. Oepke, νόσος, [hasło w:] *Grande lessico del Nuovo Testamento*, t. 7, red. G. Kittel, G. Friedrich, Brescia 1971, s. 1421–1430. Stąd też Jezus, który ma władzę nad chorobami i śmiercią jest odczytywany jako obiecany Mesjasz, który jedna i naprawia zepsucie spowodowane przez Adama i Ewę. Por. W. Michaelis, λέπρα, [hasło w:] *ibidem*, t. 6, red. G. Kittel, G. Friedrich, s. 637–638.

¹¹ Zdarza się także, że kara skierowana jest wobec narodu, choć winowajcą jest jednostka, por. np. 2Sm 24 i paralelny tekst w 1Krn 21. Por. D. Scaiola, *Male/malattia*, [hasło w:] *Temi teologici della Bibbia*, red. R. Penna, G. Perego, G. Ravasi, Milano 2010, s. 787.

wobec chorych, dotkniętych różnymi schorzeniami skóry¹². Choć opisy te obfitują w najróżniejsze detale dotyczące samej dolegliwości, nie dają wglądu w samo doświadczenie cierpienia. Regulacje te skupiają się na kwestiach związanych z orzekaniem o rytualnej czystości i, jako dokumenty o charakterze prawodawczym, w zasadzie pomijają świat wewnętrznych przeżyć osób dotkniętych chorobą czy też poddanych kwarantannie:

Trędowaty, który podlega tej chorobie, będzie miał rozerwane szaty, włosy w nieładzie, brodę zasłoniętą i będzie wołać: „Nieczysty, nieczysty!” Przez cały czas trwania tej choroby będzie nieczysty. Będzie mieszkał w odosobnieniu. Jego mieszkanie będzie poza obozem¹³.

Autorzy biblijni nie są zainteresowani tym, co dzieje się z człowiekiem chorym, ponieważ jego cierpienie jest rozumiane jako konsekwencja grzesznych czynów, a zatem stanowi element sprawiedliwej kary za popełnione wcześniej zło. Wymownym przykładem braku takiego zainteresowania jest opis ukarania trądem Miriam, siostry Mojżesza, która wraz z Aaronem mówiła źle przeciw swemu bratu¹⁴. Mojżesz jednak wstawił się za nią i prosił Boga o jej uzdrowienie. Wtedy Bóg rzekł: „»Gdyby jej ojciec plunął w twarz, czyż nie musiałaby się przez siedem dni wstydzić? Tak ma być ona przez siedem dni wyłączona z obozu, a potem może znowu powrócić«”¹⁵. Jednak autor w sposób niezwykle lakoniczny opisuje jej przymusowe odosobnienie: „zgodnie z tym została Miriam na siedem dni wyłączona z obozu. Lud jednak nie ruszył dalej, zanim Miriam nie została przyjęta z powrotem”¹⁶.

Takie rozumienie choroby i jej przyczyn nie oznacza jednak, że Biblia przemilcza kwestie związane z poczuciem krzywdy, doświadczeniem zła i osamotnienia, niezrozumienia, czy opuszczenia. Częściej jednak niż same dolegliwości fizyczne interesują ją postawy człowieka cierpiącego, rzuconego w morze niezrozumiałych dla niego przeciwności, wyobcowujących go z otaczającego świata. Tak rozumiana izolacja bohaterów da się przyporządkować do trzech wymiarów, odpowiadających trzem typom postaw wobec niej.

2. Izolacja–alienacja

Cechą wspólną tej grupy jest poczucie odizolowania od najbliższego środowiska. Bohaterowie ci nie tracą fizycznej możliwości bycia pośród innych, jednak mimo to wyraźnie od nich odstają, a czując się zupełnie niezrozumianymi, dobrowolnie się separują.

¹² Kpł 12, 14.

¹³ Kpł 13,45–46.

¹⁴ Lb 12,1–15.

¹⁵ Lb 12,14.

¹⁶ Lb 12,15.

2.1. Hiob

Aspekt ten znajduje najjaskrawszy przykład w mądrościowej Księdze Hioba. Głównym tematem tego utworu jest niezasłużone cierpienie rozpatrywane na tle starotestamentalnej doktryny o rekompensacie, zgodnie z którą kto czyni dobro, jest nagradzany, a kto popełnia zło, otrzymuje zasłużoną karę¹⁷. Sprawiedliwy Hiob zostaje poddany straszliwej próbie. Bóg wydaje go w ręce szatana, by ten przetestował jego pobożność i wierność. W jednej chwili Hiob traci cały swój majątek, a wszystkie jego dzieci giną w nieszczęśliwym wypadku. Tytułowy bohater nie traci jednak ufności i nie buntuje się przeciw swemu stwórcy:

Hiob wstał, rozdarł swe szaty, ogolił głowę, upadł na ziemię, oddał pokłon i rzekł: „Nagi wyszedłem z łona matki i nagi tam wrócę. Dał Pan i zabrał Pan. Niech będzie imię Pańskie błogosławione!” W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył i nie przypisał Bogu nieprawości¹⁸.

Na domiar złego jego całe ciało zostaje obsypane „trądem złośliwym, od palca stopy aż do wierzchu głowy”¹⁹. Pomimo tak dotkliwych utrapień Hiob pozostał niezachwiany w swej ufności. Bezmiar cierpienia głównego bohatera najlepiej oddaje opis odwiedzin jego przyjaciół:

Usłyszeli trzej przyjaciele Hioba o wszystkim, co na niego spadło, i przyszli, każdy z nich z miejscowości swojej: Elifaz z Temanu, Bildad z Szuach i Sofar z Naamy. Porozumieli się, by przyjść, boleć nad nim i pocieszać go. Skoro jednak spojrzeli z daleka, nie mogli go poznać. Podnieśli swój głos i zapłakali. Każdy z nich rozdarł swe szaty i rzucał proch w górę na głowę. Siedzieli z nim na ziemi siedem dni i siedem nocy, nikt nie wyrzekł słowa, bo widzieli ogrom jego bólu²⁰.

Autor w bardzo zwięzły sposób opisuje alienację bohatera. W pierwszej kolejności ukazuje nie tyle niezrozumienie, co wręcz pogardę i odrzucenie strony ze strony najbliższej rodziny Hioba: „Rzekła mu żona: »Jeszcze trwasz mocno w swej prawości? Złorzecz Bogu i umieraj!«”²¹. Następnie posługuje się przemowami trzech przyjaciół, którzy po długim milczeniu zabierają głos, by pocieszyć Hioba. Z jednej strony każdy z nich na swój sposób próbuje dodać mu otuchy, z drugiej jednak, tłumacząc spotkane go nieszczęścia (wszak trąd jest karą za grzechy!), usiłują przekonać go o jego własnej winie i nakłonić do skruchy, która mogłaby przejednać Boga i wstrzymać Jego słuszny gniew. Mowy te jedynie potęgują ból i poczucie krzywdy Hioba, który nie znajdując zrozumienia nawet wśród najbliższych, postanawia szukać wsparcia i obrony jedynie u sprawiedliwego Boga:

„To wszystko me oko widziało, słyszało, pojęło me ucho. Co wiecie, i ja wiem także. Nie ustępuję wam w niczym. Lecz mówić chcę z Wszechmogącym, bronić się będę u Boga. Bo wy zmyślacie oszustwa, lekarze nic niewarci. Gdybyście chcieli zamilknąć, byłby to znak roztropności”²².

¹⁷ D. Scaiola, *op. cit.*, s. 788.

¹⁸ Hi 1,20–22.

¹⁹ Hi 2,7.

²⁰ Hi 2,11–13.

²¹ Hi 2,9.

²² Hi 13,1–5.

W końcu bezmiar tego wyobcowania wyraża najlepiej sam Hiob który, nie mogąc już dłużej znieść uporczywych prób perswazji ze strony swych towarzyszy, odkrywa przed nimi stan swej duszy. Jest to wstrząsające wyznanie człowieka odrzuconego przez Boga i ludzi:

„Dokąd mnie dręczyć będziecie i gnębić waszymi słowami? Dziesiąty raz mnie znieważacie. Nie wstyd wam nade mną się pastwić? Gdybym naprawdę zblądził, tkwiłaby we mnie nieprawość. Jeśli naprawdę chcecie triumfować, próbujcie dowieść mi ohydy. Wiecie, że Bóg mnie pognębił, swe sieci rozstawił wokoło. Gdy krzyknę: »Gwałt« — nie ma echa, »Ratunku!« — ja nie mam prawa. Drogę mi zamknął — nie przejdę; na ścieżkach ciemności roztoczył. Pozbawił mnie całkiem godności, koronę zerwał mi z głowy, wszystko poburzył. Odchodzę. Nadzieję mi podciął jak drzewo. Zapłonął na mnie swym gniewem, za wroga mnie swego poczytał. Przybyły wszystkie hufce, wytyczyły drogę przeciwko mnie i oblegają mój namiot. Bracia ode mnie uciekli, znajomi stronią ode mnie, najbliżsi zawiedli i domownicy, zapomnieli mnie goście mego domu. Dla moich służebnic jam obcy, stałem się w ich oczach nieznany. Na sługę wołałem bez skutku, me usta musiały go prosić, żonie mój oddech niemiły, i cuchnę własnym dzieciom, gardzą mną nawet podrosterki, szydzą, gdy staram się podnieść. Odrzę wzbudzam u bliskich, nastają na mnie kochani. [...] Zlitujcie się, przyjaciele, zlitujcie, gdyż Bóg mnie dotknął swą ręką. Czemu, jak Bóg, mnie dręczycie?»²³.

Udręki Hioba potęguje fakt, że on jest sprawiedliwy przed Bogiem, a tym samym jego cierpienie jest absolutnie niezawinione²⁴. Mimo tego nie buntuje się, lecz poddaje tajemniczym planom Bożej mądrości, która przewyższa wszelkie ludzkie rozumowania²⁵. Losy Hioba z jednej strony są bardzo ważnym głosem w dyskusji na temat choroby i cierpienia, rozumianego jako kara Boża za popełnione grzechy. Z drugiej zaś, stawiają pytanie o sens niezawinionego cierpienia i o postawę jednostki konfrontującej się z doświadczanym złem. Utwór kończy się ostateczną rehabilitacją tytułowego bohatera, któremu Bóg przywraca majątek, utraconą pozycję i obdarza potomstwem²⁶.

2.2 Król Dawid

W obszernym, zawartym w aż czterech księgach cyklu poświęconym losom Dawida, autorzy biblijni opisują jego historię od wczesnej młodości aż po sędziwą starość²⁷. Z lektury tej wyłania się obraz zręcznego pasterza, zdolnego muzyka, wielkiego wojownika i troskliwego władcy. Jednak rys szczególniej tej postaci jest zawarty w jej imieniu, Dawid — zgodnie z przyjętą etymologią tego hebrajskiego imienia — oznacza „kochany przez Boga”²⁸. Dawid zna tę miłość i ją Panu

²³ Hi 19,2–22. Pragnienie śmierci wprost wyrażone w Hi 3,1–26 jest motywem spotykanym także u proroków: por. prześladowanie Eliasza (1Krl 19,4) i utrapienia Jonasza (Jon 4,8).

²⁴ Hi 31,1–4.

²⁵ Por. mowy Boga Hi 38–41.

²⁶ Hi 42,7–17.

²⁷ Por. 1Sm 16–2Sm 24,25; 1Krl 1,1–2,11; 1Krn 11–29,30.

²⁸ F. Brown, S.R. Driver, C.A. Briggs, 717, [hasło w:] *A Hebrew and English Lexicon of the Old Testament with an Appendix Containing the Biblical Aramaic*, Boston-New York 1907, s. 187; E.S. Kalland; 717, [hasło w:] *Theological Wordbook of the Old Testament*, t. 1, red. R.L. Harris, G.L. Archer, B.K. Waltke, Chicago 1980, s. 184. Por. także Boże kryterium wyboru Dawida na

odwzajemnia. Mając świadomość bezmiaru miłosierdzia i dobroci swego Boga, sam staje się coraz bardziej miłosiernym wobec siebie i innych. Co więcej, świadomość bycia kochanym pozwala mu coraz ufniej zawierzać się Bogu i upraszać o Jego miłosierdzie²⁹. Właśnie ta cecha czyni go tak bardzo wyobcowanym wobec mentalności starotestamentalnych bohaterów, funkcjonujących według schematu „oko za oko, ząb za ząb” i słusznej, nieodwoływalnej kary za popełnione wykroczenia³⁰. Horyzont widzenia tych ostatnich zdaje się być zawężony do „tu i teraz” jako jedynej możliwości rozwiązywania konfliktów i sporów³¹. Dawid jednak wie, że ostatecznym sędzią ludzkich czynów jest miłosierny Pan, który nie gardzi grzesznikiem pokornym i skruszonym³². Poniżej przytaczam trzy przykłady ilustrujące ten dysonans pomiędzy ufnością i miłosierdziem Dawida, a szukającym odpłaty i sprawiedliwości środowiskiem, w którym żyje. Na początek historia pierworodnego syna Dawida i Batszeby:

Natan udał się potem do swego domu. Pan dotknął dziecko, które urodziła Dawidowi żona Uriasza, tak iż ciężko zachorowało. Dawid błagał Boga za chłopcem i zachowywał surowy post, a wróciwszy do siebie, całą noc leżał na ziemi. Dostojnicy jego domu, podszedłszy do niego, chcieli podźwignąć go z ziemi: bronił się jednak; w ogóle z nimi nie jadł. W siódmym dniu dziecko zmarło. Słudzy Dawida obawiali się powiadomić go, że dziecko umarło. Twierdzili: „Jeżeli, gdy dziecko jeszcze żyło, przemawialiśmy do niego, a głosu naszego nie usłuchał, to jak możemy mu powiedzieć, że chłopiec umarł? Może uczynić [sobie] coś złego”. Gdy jednak Dawid zauważył, że słudzy jego rozmawiają szeptem, zrozumiał, że dziecko zmarło. Pytał więc sługi swoje: „Czy dziecko umarło?” Odpowiedzieli: „Umarło”. Dawid podniósł się z ziemi, umył się i namaścił, zmienił swe ubranie i wszedłszy do domu Pańskiego oddał pokłon. Powróciwszy do domu zażądał, by mu podano posiłek, którym się pożywił. Słudzy na to mu powiedzieli: „Co ma znaczyć twój sposób postępowania? Gdy dziecko żyło — płakałeś, lecz gdy zmarło — powstałeś i posiliłeś się”. Odrzekł: „Dopóki dziecko żyło, pościłem i płakałem, gdyż mówiłem sobie: »Kto wie, może Pan nade mną się ulituje i dziecko będzie żyło?« Tymczasem umarło. Po cóż mam pościć? Czyż zdołam je wskrziesić? Ja pójdę do niego, ale ono do mnie nie wróci”. Dawid okazywał współczucie dla swej żony Batszeby. Poszedł do niej i spał z nią. Urodził się jej syn, któremu dała na imię Salomon. A Pan umiłował go³³.

To właśnie doświadczenie swojej słabości i grzeszności, które napotyka przebaczenia ze strony Boga czyni Dawida tak ważnym i otwartym na miłosierdzie. Mimo jego licznych grzechów Pan nie odrzucił go tak jak Saula³⁴. W postawie

króla Izraela: „»Nie tak bowiem człowiek widzi jak widzi Bóg, bo człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce«” (1Sm 16,7). Stąd też, zgodnie z greckim tekstem Dz 13,22 („εἶπον Δαυὶδ τὸν τοῦ Ἰεσοῦ, ἄνδρα κατὰ τὴν καρδίαν μου”), często mówi się Dawidzie jako „o mężu według serca Bożego”.

²⁹ Por. odpowiedź Dawida dana prorokowi Gadowi, który stawia przed królem możliwość wyboru kary za popełnione, przeciw Panu, wykroczenie: „»Jestem w wielkiej rozterce. Wpadnijmy raczej w ręce Pana, bo wielkie jest Jego miłosierdzie, ale w ręce człowieka niech nie wpadnę!«” (2Sm 24,14).

³⁰ Por. Kpł 24,17–21.

³¹ Por. mowę Abiszaja i odpowiedź Dawida, które pozostawia osąd Panu w 1Sm 26,6–12.

³² Por. Ps 51, którego autorstwo tradycyjnie przypisywane jest Dawidowi.

³³ 2Sm 12,15–24.

³⁴ Por. 1Sm 15,10–35.

Dawida uderzająca jest także umiejętność pokutowania i oceny rzeczywistości w perspektywie dopustu ze strony Boga. Poniższa scena pochodzi z opisu ucieczki Dawida przed jego najgroźniejszym wrogiem — jego synem Absalomem:

Król Dawid przybył do Bachurim. A oto wyszedł stamtąd pewien człowiek. Był on z rodziny należącej do domu Saula. Nazywał się Szimei, syn Gery. Posuwając się naprzód, przeklinał i obrzucał kamieniami Dawida oraz wszystkie służby króla Dawida, chociaż był z nim po prawej i po lewej stronie cały lud i wszyscy bohaterowie. Szimei przeklinając wołał w ten sposób: „Precz, precz, krwawy człowieku i niegodziwco! Na ciebie Pan zrzucił odpowiedzialność za krew rodziny Saula, w miejsce którego zostałeś królem. Królestwo twoje oddał Pan w ręce Absaloma, twojego syna. Teraz ty sam jesteś w utrapieniu, bo jesteś człowiekiem krwawym”. Odezwał się do króla Abiszaj, syn Serui: „Dlaczego ten zdechły pies przeklina pana mego, króla? Pozwól, że podejść i utnę mu głowę”. Król odpowiedział: „Co ja mam z wami zrobić, synowie Serui? Jeżeli on przeklina, to dlatego, że Pan mu powiedział: »Przeklinaj Dawida!« Któż w takim razie może mówić: »Czemu to robisz?«” Potem zwrócił się Dawid do Abiszaja i do wszystkich swoich sług: „Mój własny syn, który wyszedł z wnętrzości moich, nastaje na moje życie. Cóż dopiero ten Beniaminita? Pozostawcie go w spokoju, niech przeklina, gdyż Pan mu na to pozwolił. Może wejrzy Pan na moje utrapienie i odpłaci mi dobrem za to dzisiejsze przekleństwo”. I tak Dawid posuwał się naprzód wraz ze swymi ludźmi. Szimei natomiast szedł z boczem wzniesienia obok i przeklinał, ciskając kamieniami i rzucając ziemią³⁵.

Kolejny przykład ilustrujący wyobcowanie Dawida pochodzi ze sceny w której, po uciążliwej wojnie, król dowiaduje się o śmierci Absaloma. Przejmujący opis żałoby po stracie syna uwydatnia izolację wewnętrzną bohatera. Uderzający kontrast pomiędzy Dawidem a pozostałymi postaciami występującymi w tej krótkiej relacji oddaje skalę tego wyobcowania. To, co dla sprzymierzeńców jest radosną nowiną, dla Dawida jest najgorszym z możliwych wyroków. Intensywność tego dysonansu ukryta jest w opisie wojska wracającego do miasta.

Król zapytał Kuszytę: „Czy dobrze z młodym Absalomem?” Odpowiedział Kuszyta: „Niech się tak wiedzie wszystkim wrogom pana mego, króla, którzy przeciw tobie złośliwie powstałi, jak powiodło się temu młodzieńcowi”. Król zadrżał. Udał się do górnego pomieszczenia bramy i płakał. Chodząc tak mówił: „Synu mój, Absalomie! Absalomie, synu mój, synu mój! Kto by dał, bym ja umarł zamiast ciebie? Absalomie, mój synu, mój synu!” Joabowi zaś doniesiono: „Król płacze. Rozpacza z powodu Absaloma”. Tak więc zwycięstwo zmieniło się w tym dniu w żałobę dla całego ludu. Posłyszał bowiem lud w tym dniu wiadomość: „Król martwi się z powodu swego syna”. Tego dnia lud [zbrojny] zbliżał się niepostrzeżenie do miasta usiłując ukradkiem wejść do niego, tak jak ukradkiem wchodzi wojsko hańbą okryte, dlatego że uciekło z placu boju. Król zakrył swoją twarz i wołał głośno: „Synu mój, Absalomie, Absalomie, synu mój, mój synu!”³⁶.

2.3. Jezus z Nazaretu

Cechy wyobcowanego bohatera nosi także nowotestamentalna postać Jezusa. W relacjach ewangelicznych znajdujemy wiele opisów wskazujących na od-

³⁵ 2Sm 16,5–13.

³⁶ 2Sm 18,32–19,5.

mienność tej postaci³⁷. Z jednej strony wynika ona wprost z przypisywanych jej boskich atrybutów, takich jak czynienie cudów, uzdrawianie, wskrzeszanie umarłych, egzorcyzmowanie czy odpuszczanie grzechów³⁸. Z drugiej strony ewangelisci przytaczają liczne świadectwa ilustrujące uderzającą, czasem trudną do zaakceptowania „inność” nauczyciela z Nazaretu. Najjaskrawszy tego przykład znajdujemy w relacji św. Marka. Ewangelista odnotował reakcję najbliższych Jezusa na jego dynamicznie rozwijającą się działalność ewangelizacyjną: „Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak, że nawet posilić się nie mogli. Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: »Odszedł od zmysłów«”³⁹.

Odmienność nie cechuje jedynie zachowania Jezusa, ale związana jest także ze światem jego wewnętrznych przeżyć. Ewangelista Jan portretując swego mistrza zanotował: „Jezus natomiast nie zwierzał się im, bo wszystkich znał i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co w człowieku się kryje”⁴⁰.

Owa odmienność rysuje się także w obliczu dramatycznych wydarzeń związanych ze śmiercią Jezusa. Podczas formacji Apostołów Chrystus trzykrotnie, w sposób zupełnie jawny i bezpośredni, inicjuje temat swojej męki i śmierci⁴¹. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że celem tych antycypujących wizji jest przede wszystkim umocnienie uczniów i przygotowanie ich na skandal krzyża. Perspektywa ta jest szczególnie wyraźna podczas pierwszej zapowiedzi, w której Jezus daje się poznać uczniom jako wyczekiwany przez Żydów Mesjasz. Po spektakularnym i pełnym sukcesów okresie działalności w Galilei, Jezus rozpoczyna kolejny etap formacji swych uczniów, którego celem jest przygotowanie ich na jego śmierć. Niestety dla tych prostych Galilejczyków wizja odrzucenia i śmierci Mistrza okazuje się zbyt szokująca, by mogli ją przyjąć⁴². Tym samym tracą szansę na zbliżenie się do człowieka, który w obliczu nadchodzącej śmierci szuka bliskości i umocnienia ze strony najbliższych. Gwałtowna reakcja Piotra jedynie potęguje poczucie niezrozumienia, izolacji i osamotnienia Jezusa. Mistrz z Nazaretu oprócz zmagania z nad-

³⁷ Por. choćby wzmianki o zdumieniu i podziwie dla osoby, czynów, i słów Jezusa, na przykład: Mt 14,32–33; Mk 8, 25; 9,15; Łk 2,33; 5,26 4,22; J 4,27; 7,45–46; itp.

³⁸ Na przykład uzdrowienia: Mt 8,1–4; 9,18–35; 15,21–28; Mk 1,29–34; Łk 4,38–40; 5,12–13; 7,1–10. J 5,1–9; odpuszczenie grzechów: Łk 5,17–26; J 8,1–11; wskrzeszenie umarłych: Łk 7,11; J 11,1–44. Egzorcyzmy: Mt 8,28–34; Mk 1,23–28; Łk 4,31–34.41; 8,26–37; panowanie nad żywiołami natury: Mt 14,22–29; Łk 5,4–11; 8,22–25.

³⁹ Mk 3,20.

⁴⁰ J 2,24–25.

⁴¹ Informacje te zawarte są w każdej z ewangelii synoptycznych: Mt 16,21–23; 17,22–23; 20,17–19; Mk 8,31–33; 9,30–32; 10,32–34; Łk 9,22.43–45; 18,31–34.

⁴² W zapowiedziach męki widać pewną gradację. W pierwszej akcentuje się odrzucenie przez własny naród; w drugiej wydanie „w ręce ludzi”; w trzeciej wydanie poganom i ukrzyżowanie (Mt 20,19). Na temat kary śmierci przez ukrzyżowanie w środowisku żydowskim por. M. Hengel, *Crucifixion in the Ancient World and the Folly of the Message of the Cross*, Philadelphia 1978, s. 84–90.

chodzącą, okrutną dla niego rzeczywistością musi jeszcze stawić czoła wizjom i wyobrażeniom, jakie o nim samym kreują jego uczniowie:

W drodze pytał uczniów: „Za kogo uważają Mnie ludzie?” Oni Mu odpowiedzieli: „Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków”. On ich zapytał: „A wy za kogo Mnie uważacie?” Odpowiedział Mu Piotr: „Ty jesteś Mesjasz”. Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: „Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie”⁴³.

Apostołowie nie potrafią jeszcze towarzyszyć Jezusowi. Choć fizycznie bliscy, jedynie pozornie są przy swoim nauczycielu, który pozostaje zupełnie niezrozumiany i osamotniony. W obliczu zapowiedzi męki pozostają bierni i bezradni: „oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać”⁴⁴. Uczniowie widzą w Jezusie spektakularnego cudotwórcę, odnoszącego sukcesy nauczyciela, a być może i króla Izraela, zarządzającego wszystkim doczesnym potrzebom, potrafiącego przemieniać wodę w wino i rozmnażać chleb⁴⁵. Choć wraz z rozwojem wydarzeń prowadzącym do pojmania i skazania Jezusa widać wyraźnie, że to Apostołowie są zagubieni i wyalienowani z otaczającej rzeczywistości, obraz osamotnionego Jezusa przebija z opisów ewangelicznych⁴⁶. Im bliżej Jeruzolimy, tym wyraźniej widać dramatyczny rozdźwięk między Jezusem a jego najbliższymi: „A kiedy byli w drodze, zdążając do Jeruzolimy, Jezus wyprzedzał ich, tak że się dziwili; ci zaś, którzy szli za Nim, byli strwożeni”⁴⁷.

Kwintesencją tego stanu rzeczy jest opis ostatnich godzin życia Jezusa, czyli modlitwa w Getsemani i całkowite osamotnienie na Golgocie. Jezus tuż przed swoim pojmaniem spędza długie godziny na modlitwie w Ogrodzie Oliwnym i choć pragnie aktywnej obecności, bliskości, i pocieszenia ze strony swych towarzyszy, otrzymuje rozczarowującą senność półprzytomnych i zupełnie nieświadomych powagi sytuacji Apostołów.

A kiedy przyszedli do ogrodu zwanego Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: „Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem będę się modlił”. Wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć, i odczuwać trwogę. I rzekł do nich: „Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie!” I odszedłszy nieco dalej, upadł na ziemię i modlił się, żeby — jeśli to możliwe — ominęła Go ta godzina. [...] Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: „Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać?” Odszedł znowu i modlił się, [...] Gdy wrócił, zastał ich śpiących, gdyż oczy ich były snem zmorzone, i nie wiedzieli, co Mu odpowiedzieć. Gdy przyszedł po raz trzeci,

⁴³ Mk 8,27–33.

⁴⁴ Mk 9,32.

⁴⁵ Por. J 6,15 i reakcję tłumu po cudownym rozmnożeniu chleba i ryb: „Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę”.

⁴⁶ Por. Mt 17,14–21, Mk 8,14–21; Łk 9, 28–36; J 6,66–71, itp.

⁴⁷ Mk 10,32.

rzekł do nich: „Śpicie dalej i odpoczywacie? Dosyć! Przyszła godzina, oto Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników”⁴⁸.

Kilka chwil później gdy nadchodzi Judasz, by pojmać Mistrza, dopełnia się to, co uważnie śledzący relację pomiędzy Jezusem, a uczniami czytelnik przeczuwa już od dawna: „wtedy wszyscy uczniowie opuścili Go i uciekli”⁴⁹. Bezpośrednie zagrożenie demaskuje powierzchowność więzi pomiędzy uczniami i Jezusem, a niebezpieczeństwo uwięzienia obnaża deklaratywną i ulotną lojalność Piotra⁵⁰. To co pozostaje, to brutalność zła, realizm i trzeźwość osądów Jezusa i okrucieństwo jego męki.

Wobec tych kilku przykładów bohaterów wyalienowanych pojawia się pytanie o wewnętrzne motywacje jednostki konfrontującej się z ciężarem niezrozumienia osądu, któremu został poddany i wewnętrznego odizolowania. Niestety, język autorów biblijnych jest często bardziej demonstracyjny niż analityczny, a przyjęte postawy poszczególnych postaci można zrozumieć i w pełni odczytać jedynie przez pryzmat teologii. Stąd też źródło siły do konfrontacji z bolesną rzeczywistością, zarówno w przypadku Hioba, Dawida, czy (w sposób szczególny) Jezusa, jest przez autorów biblijnych umieszczane w ich osobistej relacji z Bogiem. Bogiem, który jest bądź to sprawiedliwym Sędzią, którego słusznym, choć niezbadanym wyrokiem, poddany jest człowiek (Hiob), bądź to Panem wielkiego miłosierdzia, który lituje się nad skruszonym grzesznikiem (Dawid), bądź też Ojcem, którego woła staje się pokarmem uzdalniającym do czynów heroicznych (Jezus)⁵¹. Stąd też wpływa kolejny paradygmat odosobnienia, który wyłania się z lektury Biblii.

3. Izolacja–integracja

Biblia obfituje w opisy dobrowolnej izolacji, w trakcie której bohater celowo odseparowuje się od świata zewnętrznego. Taki wybór kreuje przestrzeń, w której postać dojrzewa do nowych wyzwań. Odłączenie się od otoczenia umożliwia skupienie się na przeżywaniu trudnych uczuć lub interioryzację tego, co objawia Bóg.

3.1. Jezus z Nazaretu

Wymownym tego przykładem jest ponownie postać Jezusa i analizowana już scena samotnej modlitwy w Getsemani. W obliczu nachodzącej okrutnej męki, Jezus toczy — być może jeszcze straszliwszą — walkę wewnętrzną o wierność swojej misji:

⁴⁸ Mk 14,32–41.

⁴⁹ Mt 26,56.

⁵⁰ Mt 26,31–35, Mk 14,29–31, Łk 22,33–34.

⁵¹ J 4,34.

A sam oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się tymi słowami: „Ojczy, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!” Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go. Pograżony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię⁵².

Liczne okresy zamierzonej samoizolacji stają się momentami znaczącymi, znamionującymi pewien zwrot w historii ewangelicznej⁵³. Tak przeżywana samotność związana jest nie tylko ze wspomnianym już przygotowaniem do męki, ale poprzedza chociażby publiczną działalność Jezusa czy wybór Apostołów⁵⁴. Co ciekawe, także podczas swej ewangelizacyjnej aktywności, często wręcz w kulminacyjnych momentach popularności, Jezus izoluje się od tłumu i oddaje się modlitwie⁵⁵.

3.2. Córka Jeftego Gileadczyka i św. Elżbieta

Kolejne dwa przykłady dobrowolnie podjętej izolacji dotyczą postaci kobiecych: anonimowej córki Jeftego i św. Elżbiety, matki Jana Chrzciciela. W obu historiach decyzja o pozostaniu w czasowym odosobnieniu jest świadomym wyborem umożliwiającym przeżycie sytuacji granicznych, w jakich znalazły się bohaterki. Dla pierwszej z nich to właśnie wejście w owe krańcowe doświadczenie staje się impulsem do podjęcia decyzji o odosobnieniu, dla drugiej natomiast jest nim jego szczęśliwe zakończenie.

Jefte złożył też ślub Panu: „Jeżeli sprawisz, że Ammonici wpadną w moje ręce, wówczas ten, kto [pierwszy] wyjdzie od drzwi mego domu, gdy w pokoju będę wracał z pola walki z Ammonitami, będzie należał do Pana i złożę z niego ofiarę całopalną”. Wyruszył więc Jefte przeciw Ammonitom zmuszając ich do walki i Pan wydał ich w jego ręce. [...] Była to klęska straszna. Ammonici zostali poniżeni przez Izraela. Gdy potem wracał Jefte [...] do swego domu, oto córka jego wyszła na spotkanie, tańcząc przy dźwiękach bębenków, a było to dziecko jedyne; nie miał bowiem prócz niej ani syna, ani córki. Ujrawszy ją rozdarł swe szaty mówiąc: „Ach, córko moja! Wielki ból mi sprawiasz! Tyś też wśród tych, co mnie martwią! Oto bowiem nierozważnie złożyłem Panu ślub, którego nie będę mógł odmienić!” Odpowiedziała mu ona: „Ojczy mój! Skoro ślubowałeś Panu, uczyni ze mną zgodnie z tym, co wyrzekłeś własnymi ustami, skoro Pan pozwolił ci dokonać pomsty na twoich wrogach, Ammonitach!” Nadto rzekła do swego ojca: „Pozwól mi uczynić tylko to jedno: puść mnie na dwa miesiące, a ja udam się na góry z towarzyszkami moimi, aby opłakać moje dziewictwo”. „Idź!” — rzekł do niej. I pozwolił jej oddalić się na dwa miesiące. Poszła więc ona i towarzyszki jej i na górach opłakiwała swoje dziewictwo.⁵⁶

⁵² Łk 22,41–44.

⁵³ Np. Mk 1,35–39: „Nad ranem, gdy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. Pospieszył za Nim Szymon z towarzyszami, a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: »Wszyscy Cię szukają«. Lecz On rzekł do nich: »Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo na to wyszedłem«. I chodził po całej Galilei, ucząc ich w synagogach i wyrzucając złe duchy”.

⁵⁴ Por. Mk 1,12–15; Łk 6,6–39.

⁵⁵ Por. Mk 6,34–46; Łk 5,15–16; J 6,14–15.

⁵⁶ Sdz 11,30–38.

Jeftę dopełnił swego ślubu, a przykład jego dzielnej córki został upamiętniony w corocznych celebracjach w starożytnym Izraelu⁵⁷. Zarówno w przypadku córki Jeftęgo jak i w przypadku św. Elżbiety brak potomstwa jawi się jako główne nieszczęście omawianych bohaterok⁵⁸. Bezpłodność uchodziła u Izraelitów za wielką hańbę⁵⁹. Jedynie w tej perspektywie zrozumiałym staje się fakt, że niespodziewana wiadomość o poczęciu budzi u św. Elżbiety tak wielkie emocje i wyzwała decyzję o odseparowaniu od krewnych i sąsiadów. Elżbieta ukrywa się przed ciekawskimi spojrzeciami tych, przy których przez lata żyła z bolesnym piętnem bezpłodności⁶⁰:

Potem żona jego, Elżbieta, poczęła i pozostawała w ukryciu przez pięć miesięcy. „Tak uczynił mi Pan — mówiła — wówczas, kiedy wejrzał łaskawie i zdjął ze mnie hańbę w oczach ludzi”.⁶¹

Te trzy przykłady ukazują izolację jako przestrzeń do przeżywania, introcepcji i wzrastania. W tym wypadku dobrowolne odosobnienie sprzyja wewnętrznemu spajaniu postaci i umożliwia podjęcie nowych, często heroicznym zadań, które wymagają uprzedniego przeżycia trudnych i niekomfortowych emocji. Podobnie jak w przypadku poprzedniego modelu, autorzy biblijni przyjmują raczej rolę zewnętrznych obserwatorów i skupiając się na relacjonowaniu faktów, pomijają opisy wewnętrznych przeżyć swych bohaterów.

4. Izolacja–kryzys–bunt

Ostatni proponowany paradygmat biblijnej opowieści o odosobnieniu dotyczy izolacji, która poprzez kryzys prowadzi do odrzucenia i buntu. Cechą wspólną dwóch analizowanych bohaterów jest fakt, że sytuacja, w jakiej się znaleźli, nie jest ich dobrowolnym wyborem, lecz przymusem narzuconym z zewnątrz.

4.1. Jan Chrzciciel

Życiowym posłannictwem tego wielkiego proroka, było bezpośrednio przygotowanie na nadejście wyczekiwanego w starożytnym judaizmie Mesjasza⁶². Jan bardzo gorliwie pełnił tę misję. Jego ascetyczne życie przyciągało tłumy, głoszone przez niego słowo kruszyło serca zatwardziały grzeszników, a charyzmatycz-

⁵⁷ Por. Sdz 11,39–40. Więcej na temat tej arcyciekawej historii por np.: J. Lemański, *Przemoc (nie)chciana przez Boga (Sdz 11,29–40; Rdz 22,1–19)?*, „Studia Paradyskie” 27, 2017, s. 73–106.

⁵⁸ Niektórzy komentatorzy wskazują nawet, że autor celowo nie podaje imienia córki Jeftęgo by podkreślić fakt, że umarła nie pozostawiając potomstwa, *ibidem*, s. 94.

⁵⁹ Por. Rdz 16,1–4; 30,22–23; a nawet za karę Bożą Sm 1,5–11.

⁶⁰ Por. całe opowiadanie o narodzinach Jana Łk 1,5–25.57–66, w którym, postawa Elżbiety i reakcje najbliższych, wyraźnie ze sobą kontrastują, ujawniając ich napięte relacje.

⁶¹ Łk 1,24–25.

⁶² Por. Mt 11,10 i Ml 3,1.

ne nauki nakłaniały do nawrócenia, chrztu i przemiany życia⁶³. Bezkompromisowość tego wziętego kaznodziei nie oszczędzała nikogo: ani nieskorych do nawrócenia faryzeuszy, ani nawet tetrarchy Heroda, którego Jan upominał za to, że ten żył z żoną swego brata⁶⁴. Herod uwięził Jana, a jego partnerka, Herodiada, zadbała o to, by nigdy więcej już nie występował przeciw jej związkowi z tetrarchą⁶⁵. Uprzedzając czekającą go egzekucję, Jan wysłał swoich uczniów z zapytaniem o faktyczną tożsamość Jezusa.

Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów z zapytaniem: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?” Jezus im odpowiedział: „Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi”⁶⁶.

Nawet z tak oszczędnej relacji można wyczytać poważny wewnętrzny kryzys, którego doświadcza Jan. Pobyt w więzieniu, lęk o własną przyszłość i napięcie towarzyszące oczekiwaniu na zdecydowaną działalność Zbawiciela wzbudzają wątpliwości co do osoby Jezusa. Dochodzące go wieści na temat działalności Nazarejczyka wcale nie odpowiadają głoszonemu przez Jana obrazowi Mesjasza, który miał być surowym sędzią, karzącym każdą nieprawość⁶⁷. Także odpowiedź, którą otrzymują wysłannicy, rzuca światło na kryzys Jana. Mistrz z Nazaretu wzywa przede wszystkim do ufności w jego misję i w jego osobę. Co ciekawe, w greckim tekście Jezus nie mówi wprost o „zwątpieniu”⁶⁸. Użyty przez Mateusza czasownik „σκανδαλίζω”, oznacza „powodować wpadnięcie w pułapkę” a stąd „powodować upadek” i „gorszyć się”, „załamywać się z powodu kogoś”⁶⁹. Jezus zatem diagnozuje problem Jana, którym jest niecierpliwość i brak ufności, a także przestrzega przed konsekwencjami — zgorzenie i odstąpienie od Mistrza. Czy Jan zdołał przezwyciężyć ten kryzys? Zarówno cała tradycja chrześcijańska jak i wypowiedzi samego Jezusa wskazują, że tak⁷⁰. Choć autorzy biblijni — zgodnie z tym do czego mogliśmy już przywyknąć — nie zdradzają nam nic z wewnętrznych przeżyć uwięzionego Jana, to zgodnie z ingardenowską koncepcją miejsc niedookreślonych, czytelnik sam uprawniony jest do „wypełnienia” tego,

⁶³ Por. Mt 3,1–6; Mk 1,1–8; Łk 3,1–14; J 1,19–25.

⁶⁴ Por. Mt 3,7–9; Mt 14,1–5.

⁶⁵ Mk 6,17–28; Mt 14,1–11.

⁶⁶ Mt 11,2–6.

⁶⁷ Por. Mt 3,10–12: „Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. [...] Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym”.

⁶⁸ Mt 11,6: „καὶ μακάριός ἐστιν ὁς ἐὰν μὴ σκανδαλισθῆ ἐν ἐμοῖ”.

⁶⁹ R. Popowski, σκανδαλίζω, [hasło w:] *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 2006, s. 556. Por. etymologię: L. Rocci, σκανδάλη, [hasło w:] *Vocabolario Greco-Italiano*, red. G. Argan, Roma 2014, s. 1647.

⁷⁰ Mt 11,7–15.

co tekst pomija⁷¹. Takim koherentnym z opisami ewangelicznymi dopełnieniem jest propozycja Romana Brandstaettera, który nie tylko opisuje wewnętrzny kryzys uwięzionego Jana, ale również jego, już pełne ufności, przejście z tego świata⁷².

Pismo Święte prezentuje także bohaterów, którzy z kryzysu wywołanego izolacją przechodzą do jawnego buntu wobec otaczającej ich rzeczywistości. Jednym z przykładów takiej postawy jest lud Izraela podczas swojej wędrówki do Ziemi Obiecanej.

4.2. Naród wybrany na pustyni

Czterdziestoletnia wędrówka narodu wybranego z Egiptu do Ziemi Obiecanej to bolesny okres formacji do wolności i życia w przymierzu z Bogiem. Etap ten obfituje w liczne momenty skarg, narzekania i niewierności Izraela⁷³. Kryzysy wywołane trudami surowego i koczowniczego życia na pustyni, uciążliwą niepewnością o kolejny dzień czy wizją zbrojnej walki z silnym przeciwnikiem budzą nieufność wobec Mojżesza i jego przywództwa. Niezadowolenie, karmione wspomnieniami o w miarę stabilnym i przewidywalnym życiu w Egipcie, staje się załączkiem buntu nie tylko przeciw Mojżeszowi, ale przeciw samemu Bogu. Ostatecznie Pan karze buntowników wieloletnią tułaczką i śmiercią:

„Wy wszyscy, którzy zostaliście spisani w wieku od dwudziestu lat wzwyż, wy, którzyście przeciwko Mnie szemrali, nie wejdziecie z pewnością do kraju, w którym uroczyście poprzysiągłem wam zamieszkanie [...] trupy wasze legną na pustyni, a synowie wasi będą się błakali na pustyni przez czterdzieści lat, dźwigając ciężar waszej niewierności [...]. Przez czterdzieści lat pokutować będziecie za winy i poznać, co to znaczy, gdy Ja się oddalę. Ja, Pan, powiedziałem!”⁷⁴.

Analiza tych dwóch przypadków pokazuje, że sposobem na przezwycięzenie kryzysu wywołanego przymusową izolacją nie jest wcale ustanie przeszkód uniemożliwiających powrót bohatera do utraconej „normalności”. Sytuacje odosobnienia nie tyle kreują obawy i niepewność, ile je wyzwalają i intensyfikują. Jan rozbija negatywne emocje, konfrontując się ze swoimi lękami i zadając pytanie, które je rozprasza. Naród wybrany natomiast, nie zwraca się ze swymi obawami do uwalniającego ich Boga, lecz szuka rozwiązania na drodze powrotu pod jarzmo niewoli, którą cierpiał w Egipcie⁷⁵.

⁷¹ Por. R. Ingarden, *Formy poznawania dzieła literackiego*, „Pamiętnik Literacki” 33, 1936, nr 1/4, s. 176–183.

⁷² R. Brandstaetter, *Jezus z Nazaretu*, t. 1–2, Kraków 2005, s. 713–724, 809–811.

⁷³ Wj 16–17,7; 32–33; Lb 11–14; 16; 21,4–9 Por. także karę za niewierność Aarona i Mojżesza Lb 20,12.

⁷⁴ Lb 14,29–35.

⁷⁵ Por. D. Lo Sardo, *Dall’Egitto al Tabernacolo, dalla schiavitù alla libertà. Per un’interpretazione teologica di תַּבְּרַקָּה וְתַרְשִׁישׁ nel contesto di Es 25–31 e 35–40*, „Rivista Biblica” 65, 2017, nr 3, s. 321–323.

Zakończenie

Z powyższej analizy można wysnuć następując wniosk. Pismo Święte zawiera liczne przykłady odizolowanych postaci, a samej izolacji (czy to wewnętrznej czy zewnętrznej) nie nadaje znaczenia pejoratywnego. Dla bohatera biblijnego jawi się ona raczej jako szansa do intensywnego spotkania z sobą samym. Spotkania, owszem, bardzo trudnego i bolesnego, lecz równocześnie integrującego jednostkę, a nawet cały naród. Dobrze przeżyta izolacja uzdalnia do przezwyciężenia kryzysów, podjęcia nowych obowiązków, a czasem nawet i do czynów heroicznych. Zresztą idea „oddzielania” kogoś lub czegoś ma w Piśmie Świętym znaczenie szczególne. Jest ona postrzegana jako prerogatywa drugiego uczestnika owego tajemniczego dialogu, którego zapisem jest Biblia — samego Boga. W ten właśnie sposób, to znaczy „oddzielając” jedną rzeczywistość od drugiej, Bóg stwarza i porządkuje świat. W ten też sposób wybiera sobie naród, „oddzielając” go od innych⁷⁶. W końcu do takiego właśnie narodu przemawia w księgach prorockich — narodu wyizolowanego dla siebie i odciętego od wszelkich rozproszeń⁷⁷. Co więcej, często taki właśnie „oddzielony” podmiot liryczny odpowiada Bogu w Księdze Psalmów, lecz to już temat do analiz wykraczających poza ramy postawione we wstępie przez autora artykułu.

Bibliografia

- Adamczyk D., Bębas S., *Chrześcijańskie Sacrum?*, „Collectanea Theologica” 88, 2018, nr 3 s. 99–114.
- Brandstaetter R., *Jezus z Nazaretu*, t. 1–2, Kraków 2005.
- Brown F., Driver S.R., Briggs C.A., *A Hebrew and English Lexicon of the Old Testament with an Appendix Containing the Biblical Aramaic*, Boston-New York 1907.
- Eliade M., *Sacrum a profanum. O istocie sfery religijnej*, przeł. B. Baran, Warszawa 2008.
- Hengel M., *Crucifixion in the Ancient World and the Folly of the Message of the Cross*, Philadelphia 1978.
- Ingarden R., *Formy poznawania dzieła literackiego*, „Pamiętnik Literacki” 33, 1936, nr 1/4, s. 163–192.
- Kalland E.S., דוד, [hasło w:] *Theological Wordbook of the Old Testament*, t. 1, red. R.L. Harris, G.L. Archer Jr., B.K. Waltke, Chicago 1980, s. 184–185.
- Langkammer H., *Teologia biblijna Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2020.
- Lemański J., *Przemoc (nie)chciana przez Boga (Sdz 11,29–40; Rdz 22,1–19)?*, „Studia Paradyskie” 27, 2017, s. 73–106.
- Lo Sardo D., *Dall'Egitto al Tabernacolo, dalla schiavitù alla libertà. Per un'interpretazione teologica di עֲבָדָה וְשִׁרָה nel contesto di Es 25–31 e 35–40*, „Rivista Biblica” 65, 2017, nr 3, s. 317–327.

⁷⁶ T.E. McComiskey, דוד, [hasło w:] *Theological Wordbook of the Old Testament* t. 1, red. R.L. Harris, G.L. Archer Jr., B.K. Waltke, Chicago 1980, s. 203–204.

⁷⁷ Por. Oz 2,16: „»Dłatego chcę ją przynęcić, na pustynię ją wyprowadzić i mówić jej do serca«”.

- McComiskey T. E., לָבַד, [hasło w:] *Theological Wordbook of the Old Testament*, t. 1, red. R.L. Harris, G.L. Archer Jr., B.K. Waltke, Chicago 1980, s. 203–204.
- Michaelis W., λέπρα, [hasło w:] *Grande lessico del Nuovo Testamento*, t. 6, red. G. Kittel, G. Friedrich, Brescia 1970, s. 637–638.
- Novum Testamentum Graece* (red.) B. Aland, K. Aland, J. Karavidopoulos, C.M. Martini, B. Metzger, Stuttgart 2012.
- Oepke A., νόσος, [hasło w:] *Grande lessico del Nuovo Testamento*, t. 7, red. G. Kittel, G. Friedrich, Brescia 1971, s. 1419–1439.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. W przekładzie z języków oryginalnych*, wyd. 3 poprawione, Poznań-Warszawa 1980.
- Popowski R., *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 2006.
- Rocci L., *Vocabolario Greco-Italiano*, red. G. Argan, Roma 2014.
- Scaiola D., *Male/malattia*, [hasło w:] *Temі teologіci della Bibbia*, red. R. Penna, G. Perego, G. Rasi, Milano 2010, s. 786–792.

Illness and paradigms of isolation: A study based on selected biblical characters

Summary

Illness and its consequences, as an integral part of human life, are often presented in biblical accounts. The Bible, however, puts the main focus of interest not on the depiction of the dramatic experience of the individual but rather on the theological interpretation of disease as a righteous punishment for sin. Hence, except for the Book of Job, the description of man's suffering is one-sided, concise and laconic.

Descriptions of isolation are another matter. The examples analysed in this article — Job, King David, Jesus of Nazareth, st. Elizabeth, the anonymous daughter of Jephthah, John the Baptist and the Hebrews during their journey to Canaan — illustrate various models of experiencing the phenomenon of isolation. They can be assigned to three paradigms: isolation–alienation, isolation–integration, as well as isolation–crisis–rebellion.

Due to the specific nature of the literary genre, this paper is based on the narrative books of the Bible. The Book of Psalms and prophetic books were excluded from this analysis.

Keywords: description of illness, biblical characters, isolation, alienation, revolt, crisis, integration.